KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II— Nr 344 (414) Łódź, sobota 14 grudnia 1946 r. Cena 2 zł.

U kresu przesilenia rządowego

Bidault ministrem spraw zagranicznych FRANCJI ?

Skład gabinetu ma być dziś ustalony

PARYŻ (PAP). W dniu 13 grudnia nowy premier francuski Blum, przybył do gmachu prezydium rady ministrów i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami poszczególnych stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu.

PARYŻ (PAP). Po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami partii politycznych premier Leon Blum oświadczył dziennikarzom zebranym na konferencji prasowej, iż spodziewa się, że do soboty wieczór uda mu się utworzyć rząd. Blum musi jeszcze przeprowadzić kilka niezbędnych narad, zanim zakończy powierzone mu zadanie sformowania nowego gabinetu.

Jeden z członków komunistycznej grupy parlamentarnej oświadczył dziennikarzom w kuluarach parlamentu: „Czekamy obecnie na to, jaki program zaproponuje Blum i jakie partie zamierza włączyć do koalicji".

Według pogłosek krążących w kuluarach Blum zamierza powierzyć tekę ministra spraw zagranicznych ustępującemu premierowi Bidault, a tekę ministra finansów Robertowi Schumanowi.

W przewidywaniu powodzenia w utworzeniu gabinetu, Schuman odbył już konferencję z wyższymi urzędnikami ministerstwa na temat prac przygotowawczych, związanych z budżetem.

Wojska irańskie zajęły Tabryz!

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Tabryzie, stolicy autonomicznej prowincji Azerbejdżanu ogłoszono stan wojenny. Stan wojenny rozciągnięty został również na miejscowość Mianeh, położoną na połowie drogi pomiędzy Tabryzem a Teheranem.

PARYŻ (PAP) — Według doniesień Agencji France Presse z rana 13.12 na południowy zachód od Tabryzu trwają walki pomiędzy wojskami rządowymi a demokratami Azerbejdżanu.

Wielkie zniszczenia na drodze Mian — —Tabryz uniemożliwiły w czwartek popołudniu większości sił rządowych wkroczenie do Tabrysu. W Tabrysie proklamowano godzinę policyjną od 18 wieczór.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w piątek, dnia 13 bm. wieczorem, podano z Teheranu oficjalnie do wiadomości, iż irańskie wojska rządowe wkroczyły w piątek popołudniu do stolicy Azerbejdżanu Tabrizu.

„Nadzwyczaj pomyślne..."

BERLIN (PAP). Przewodniczący berlińskiej partii socjal-demokratycznej dr Franz L. Neumann oświadczył, że ostatnia wizyta niemieckich socjal-demokratów pod przewodnictwem dr Kurta Schuhmachera w Wielkiej Brytanii miała przebieg nadzwyczaj „pomyślny".

Nasze stanowisko

Przygniatająca większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego wybrała premierem Leona Bluma, kandydata socjalistycznego, człowieka, który w okresie montowania Frontu Ludowego we Francji trzymał w swym ręku ster rządów Republiki. Za wyjątkiem kilkunastu posłów skrajnej prawicy cały parlament wypowiedział się za zaufaniem do Bluma. Otrzymał on wszystkie głosy socjalistów, komunistów, radykałów i republikanów. Poszczególni przedstawiciele partii zgłosili swoje zastrzeżenia odnośnie programu przyszłego rządu, głosowali jednak wszyscy i jednomyślnie.

Wzruszony objawami zaufania społeczeństwa francuskiego i jednolitą postawą klasy pracującej, Blum zapowiedział natychmiastowe rozpoczęcie narad w sprawie utworzenia gabinetu. Nie przesądzamy wyników tych narad. Nie wiemy, czy i w jakim stopniu uda mu się pokierować losami kraju, który na niego postawił. Jest jednak faktem niezaprzeczonym i nie podlegającym żadnej dyskusji, że przez wybór Bluma naród francuski podkreślił swoje zaufanie dla partii socjalistycznej.

W połowie 1937 roku został obalony gabinet Leona Bluma przez senat, który sprzeciwiał się radykalnym projektom reform ministra skarbu ówczesnego rządu. Klasy posiadające czyniły wówczas wszystko, aby rozbić jednolitą postawę demokracji, nie dopuścić do wywarcia odpowiedniego wpływu solidarnie występującego proletariatu. Wiele zmieniło się od tego czasu. Przejścia i doświadczenia z okresu rzezi hitlerowskiej wzbogaciły obóz postępu, wzmogły jego czujność i odporność.

Po latach katorgi w obozie niemieckim Blum znowu otrzymał wysoką godność premiera rządu francuskiego. W masach ludowych Francji powinny pogłąbiać się i utrwalać najlepsze tradycje jedności i szczerego współdziałania. Budując na dotychczasowych osiągnięciach i unikając dawnych błędów i omyłek, zdejnoczona demokracja francuska opierająca się o solidarny, zwarty, jednolity front proletariatu, powinna wykorzystać ten moment i zdławiwszy zakusy i apetyty wstecznictwa społecznego, oprzeć przyszłość Republiki na podstawach trwałego pokoju i wewnętrznego ładu.

W każdym razie, wolne narody świata, a wśród nich Polska, śledzić będą dalszy bieg wypadków we Francji nie tylko z zainteresowaniem, ale z uczuciem głębokiej sympatii i szczerej przyjaźni.

Walka z żywiołem



Ratownicy nawiązują łączność z załogą amerykańskiego statku-cysterny, który osiadł na mieliźnie.

Wielka Czwórka zakończyła obrady

NOWY JORK (PAP). W czwartek wieczorem na ostatnim posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych ministrowie Wielkiej Czwórki wyrazili zadowolenie z powodu doskonałych rezultatów, osiągniętych podczas obrad, które doprowadziły do uzgodnienia wszelkich zagadnień związanych z traktatami pokojowymi z 5 wasalami osi.

Wyrażono nadzieję, że podczas następnej konferencji, która odbędzie się 10 marca 1947 r. w Moskwie, będzie osiągnięte porozumienie w sprawie najważniejszej, a mianowicie traktatu pokojowego z Niemcami.

Nasz specjalny wysłannik — telegrafuje ze Sztokholmu —

W chwili zamknięcia numeru otrzymaliśmy depeszę od naszego specjalnego wysłannika do Sztokholmu na mecz bokserski Polska Szwecja.

Red. Kaczmarek telegrafuje:

Ekspedycja polska przybyła szczęśliwie do Sztokholmu. Zainteresowanie meczem olbrzymie. Wszystkie bilety już dawno wyprzedane. Szanse nasze nie znane. Szymura typowany na zwycięzcę.

Oczekiwać w sobotę i nie dzielę telefonu.

PPS przeciw negacji

Polska Partia Socjalistyczna docenia każdą możliwość i sposobność poszerzania wpływów proletariatu na prawo decyzji o swoim losie. Pamięta lata ciężkich walk o prawo decydowania, o czynne i bierne prawo wyborcze, o szanowanie woli polskiego robotnika i przeciwstawianie się próbom zamachu na te prawa. W dzieło odrodzenia Rzeczypospolitej robotnik nie żałował swej krwi. W czasie budowy jej fundamentów nie szczędził trudu i pracy.

Dlatego dzisiaj poważnie PPS ocenia dotychczasowy dorobek. Ostro i bez kompormisowo występuje przeciwko negacji i szaleńswtu politycznemu. Dlatego podniosła sztandar Jedności Narodu wokół haseł i zasad polskiego obozu postępu i demokracji.

Unikaliśmy frazesów i demagogii. Nie wahaliśmy się przedstawiać zawsze sytuacji zgodnie z jej stanem. Nie chcieliśmy nigdy liczyć na brak świadomości i poczucia słabości naszych przeciwników. Obce były nam i będą koniunkturalne frazesy.

Weszliśmy do bloku stronnictw demokratycznych, ponieważ:

Tego wymagał interes Polski jej byt, niepodległość, całość jej ziem i rozwój Rzeczypospolitej.

Kierowaliśmy się równocześnie interesem mas pracujących, wzięliśmy za podstawę olbrzymi wkład krwi i pracy, dotychczasowe osiągnięcia, realne, pozytywne, dotychczasowe rezultaty i ustawiczny wzrost naszego życia gospodarczego.

Pragniemy wykorzystać ustrój demokratyczny dla pogłębienia i umocnienia w masach naszej ideologii, dla przygotowania człowieka do życia w ustroju socjalistycznym, którego budowę mamy na celu.

Proletariat polski jak zawsze dotąd pójdzie pod naszymi sztandarami. — W imię własnych interesów i dla dobra kraju. — Świadczy o tym wzrost naszych wpływów i szeregów. Dowodzi tego sympatia i zaufanie Narodu, który jest po naszej stronie. Przeciw buchalteryjnym wyliczeniom, którego autorzy patrzą na kraj przez pryzmat foteli i stanowisk.

PPS reprezentuje realizm polityczny, rozsądek i odpowiedzialność.

Dlatego idziemy do Partii. Dlatego wzmacniamy front prelotariackiego rozsądku i polskiej odpowiedzialności.

Łódzki Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego

W NIEDZIELĘ, dnia 15 grudnia br., o godz. 13-ej w sali kina „BAŁTYK" przy ul. Narutowicza 20 — odbędzie się

Pierwszy Wielki Wiec Przedwyborczy

na którym przemawiać będą:

tow. ADAM RAPACKI z P. P. S., dyr. Zarz. Gł. „Społem"
tow. ROMAN ZAMBROWSKI, II sekr. KC. P. P. R.
ob. Minister KOWALSKI ze Str. Ludowego
ob. prof. JODŁOWSKI ze Str. Demokratycznego.

Nasza droga

Polska Partia Socjalistyczna, występująca w akcji wyborczej w ramach obozu demokracji polskiej ubiegająca się o głosy polskiego proletariatu, dała w pierwszym rzędzie dowód, że należycie rozumie i docenia wolę i dążenia całego Narodu Polskiego. Potrafiliśmy, wiążąc się zawsze z masami ludowymi kraju, zrozumieć, że w początkowym etapie naszego życia państwowego, potrzebna nam jest atmosfera pokoju wewnętrznego, poczucie prawa i bezpieczeństwa oraz jedność myśli i działania tych wszystkich czynników, które składają się na obóz demokratyczny.

Wszystko to, co dotąd w Polsce Niepodległej zrobiono mimo trudności i zniszczenia, spowodowanych wojną i następstwami okupacji, musimy uważać jako fundament, który trzeba umocnić, a następnie na nim się opierając, przystąpić do właściwej budowy. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, jaki ogrom zadań i prac leży przed nami. Wiemy o tym wszyscy, że dotąd nie każdy potrafił się zdobyć na wypełnienie swego obowiązku wobec kraju i jego potrzeb. Znajduje się jeszcze wielu ludzi poza kręgiem codziennych osiągnięć naszego budownictwa państwowego.

Własnym przykładem i nawoływaniem poszerzamy coraz bardziej i umacniamy te siły żywotne warstw pracujących, które od pierwszej chwili stanęły do odbudowy kraju, nie mamy jednak zamiaru rezygnować z nikogo. Nie zamykamy oczu na to, że jest jeszcze wielu błąkających się po manowcach politycznych, biernych, przypartujących się ze spokojem twórczemu procesowi rozwojowemu naszego życia. Tych właśnie chcemy w sposób uczciwy, niedemagogiczny, rzeczowy, przekonać, że robią źle, że najwyższy czas, aby zająć właściwe miejsce w twórczym wysiłku całego Narodu.

PPS nie rezygnuje ze swego programu. Podkreśla zawsze i przy każdej sposobności swoją wierność i przywiązanie do zasadniczych haseł i postulatów. Ale umiemy być konsekwentni i realni. Umiemy odróżnić czasy stałej i bezwzględnej opozycji, jaką prowadziliśmy w stosunku do tych, którzy uzurpowali sobie prawo do władzy wbrew przygniatającej większości Narodu, od momentu, w którym klasa robotnicza dopuszczona została do głosu i SAMA MUSI DECYDOWAĆ o własnym losie i przyszłości swego Państwa. Dzisiaj już polska racja stanu zbiega się i zlewa z interesem polskiego proletariatu. Z interesem tych warstw społecznych, które to państwo wysiłkiem swoich mózgów i mięśni oraz ofiarą swej krwi wprowadzili do rodziny wolnych narodów świata.

I to zobowiązuje. To nakłada ciężkie, ale szczytne obowiązki. W tym czasie każda negacja i złośliwa opozycja, opierająca się nie na realnej krytyce i szukaniu dróg poprawy, ale posługująca się w perfidny sposób wykorzystywaniu- ciężkiej sytuacji człowieka pracującego i wykuwaniem z tego broni przeciw demokracji polskiej, jest nie tylko podcinaniem gałęzi, na której samemu się siedzi, ale równocześnie nazwać to musimy mobilizacją wrogów niepodległości i całości ziem Rzeczypospolitej.

Dlaczego? Wiemy, jaki jest stosunek przedstawicieli międzynarodówki bankierów do odzyskanych ziem zachodnich. Codziennie od szeregu miesięcy zwalczamy i przeciwstawiamy się wszelkiego rodzaju atakom. Walczymy z oszustwem, piętnujemy kłamstwa i zbrodnicze machinacje niemieckich adwokatów. Stoimy prawie bezpośrednio przed konferencją, w której rozstrzygać się będą losy Niemiec. Nasze położenie geograficzne, niestety nie pozwala nam ze spokojem i bezinteresownie śledzić jej przebieg i oczekiwać wyników. Od POSTAWY i JEDNOŚCI NARODU POLSKIEGO zależy bardzo wiele, jeśli nie wszystko.

Jak wobec tego nazwać ośrodki polityczne, które w takim czasie i w przeddzień niemal ważnych i życiowych dla nas rozstrzygnięć, idą własną swoją drogą, chcąc zeskontować na swój rachunek nie niezadowolenie ,ale ciężkie położenie kraju, spowodowane obiektywnymi przyczynami, wynikającymi z długotrwałej wojny i rabunkowej gospodarki okupanta? Jak je nazwać w szczególności, jeżeli wybranie odrębnej drogi podyktowane zostało WYŁĄCZNIE przez poskromienie zbyt żarłocznych apetytuów na mandaty, teki, czy stanowiska?

Polska Partia Socjalistyczna wybrała właściwą drogę. Przed swoim programem widzi jeszcze Polskę, przyszłość i nadzieje mas ludowych. Kierowała się ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ I ROZSĄDKIEM POLITYCZNYM. To rozumie polska klasa pracująca i wszyscy uczciwi ludzie. To rozumie wyborca, który potrafi wybrać między frazesem i demagogią a realizmem i rzeczywistością, popartą konkretnymi osiągnięciami.

ARTUR KARACZEWSKI

Ante Pawelič

na czele wojsk anglosaskich

chce wkroczyć do Jugosławii!

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" donosi, iż komentator radia w Nowym Jorku, Steel, podał do wiadomości, że zdrajca jugosłowiański Pavelic, umieszczony przez Narody Zjednoczone w spisie przestępców wojennych, przybywa obecnie w Austrii w mieście Graz.

Kiedy Jugosławia zażądała wydania Pavelica — piszą „Izwiestia"— władze amerykańskie oświadczyły, iż miejsce jego pobytu nie jest znane. Tymczasem jednak Pavelic udzielił wywiadu przedstawicielom prasy szwajcarskiej, w którym określił swoje plany na przyszłość.

Zamierza on,. na czele armii anglo-amerykańskiej wkroczyć do Jugosławii.

Część prasy amerykańskiej zaprotestowała przeciwko „gościnności", udzielonej Pavelicowi, lecz wiele dzienników dalej twierdzi, iż Pavelic nie przebywa w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Dziennik włoski „Tribuna del Popolo" jest zdania, że w pewnych kołach reakcyjnych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Pavelic jest mile widziany, gdyż tak, jak kiedyś był narzędziem polityki hitlerowskiej, tak dzisiaj jest używany przez niektórych polityków w Londynie i Waszyngtonie dla różnych niejasnych celów.

Turcja i Holandia

Członkami Gosp. Rady - Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Centralne zgromadzenie ONZ w czwartek, po uchwaleniu rezolucji w sprawie hiszpańskiej postanowiło, że przedstawiciele Turcji i Holandii wejdą w skład Rady Społeczno-Gospodarczej. Kilka dni temu państwa te nie uzyskały wymaganej większości 2/3 głosów, by wejść do Rady. Belgia zaproponowała, że wycofa swą kandydaturę, aby Turcja i Holandia mogły jednocześnie wejść do Rady. Generalne zgromadzenie przyjęło propozycję belgijską tak, że Turcja i Holandia stały się członkami Rady Społeczno-Gospodarczej.

Generalne Zgromadzenie ONZ

zaleca odwołanie dyplomatów

ze stolicy frankistowskiej Hiszpanii

NOWY JORK (PAP). — Na nocnym posiedzeniu Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło rezolucję wzywającą członków ONZ do niezwłocznego odwołania ambasadorów i posłów akredytowanych przy rządzie generała Franco. Uchwała ta uzyskała wymaganą większość 2/3 głosów, została bowiem przyjęta 34 głosami przeciwko 6 przy 8 powstrzymujących się od głosowania. Przeciwko uchwale głosowały Argentyna, Coostari-Salvador i Peru. Wśród powstrzymujących się od głosowania znajdowały się Kanada i Związek Południowo - Afrykański.

Pierwszy rozdział zalecający radzie bezpieczeństwa by przestudiowała sprawę powzięcia odpowiednich środków na wypadek gdyby w Hiszpanii nie ustalono w „rozsądnym terminie" rządu odpowiadającego woli obywateli, przyjęto 29 głosami przeciwko 8 przy 11 powstrzymujących się od głosowania m. in. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Podkreślając znaczenie uchwały generalnego zgromadzenia, delegat polski ambasador Lange stwierdził, że stanowi ono tryumf Narodów Zjednoczonych, które dowiodły, że są zdecydowane działać. Jestem szczególnie zadowolony, — dodał ambasador Lange — że rezolucje w sprawie odwołania ambasadorów i posłów poparły również Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Jest to prawdziwe zwycięstwo demokracji.

Jeszcze 51 przedstawicieli

musi wybrać Francja do Rady Republiki

PARYŻ (PAP). Na piątkowym posiedzeniu zgromadzenia narodowego wybrano dalszych 50 członków Rady Republiki francuskiej. Na zgromadzeniu zdecydowano, że komuniści otrzymają 12 miejsc, socjaliści 9, partia republikańsko-ludowa (MRP) — 12, unia demokratyczna 2, radykałowie 3, PRL — 3, niezależni muzułmanie — 1. Ponadto zarezerwowano dla Francuzów, przebywających zagranicą 3 miejsca i dla przedstawicieli Tunisu i Marokka 5 miejsc.

W ten sposób łącznie z 214 członkami Rady Republiki, których wybrali elektorzy dnia 8 grudnia. obecna liczba członków Rady Republiki wynosi 264.

Pozostaje jeszcze wybór 51 przedstawiciel. francuskich kolonii zamorskich do pełnej liczby 315 członków Rady Republiki.

Brytyjska okupacja Padwy?

Incydent włosko-angielski pogłębia się

RZYM (PAP). Jak donosi agencja France Presse, podczas ostatnich starć między żołnierzami brytyjskimi a ludnością cywilną w Padwie około 300 osób odniosło rany.

W czwartek wieczorem odbyła się wielka manifestacja jako znak protestu przeciwko stanowisku władz wojskowych, które domagają się odszkodowania za ostatnie incydenty. Miasto obiegają pogłoski, iż władze sojusznicze nałożyły na Padwę kontrybucje w wysokości 16 milionów lirów.

Oficjalny komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych stwierdza, że zajścia zostały wywołane przez wypadek samochodowy. Samochód sztabu brytyjskiego skręcił nagle, aby nie przejechać przechodnia i najechał przy tym na policjanta włoskiego, pełniącego obowiązki na skrzyżowaniu ulic.

Do Padwy przybyło 800 policjantów i 500 żandarmów włoskich.

RZYM (PAP) — Korespondent PAP donosi, że w Padwie panuje nadal napięta sytuacja.

Dowództwo angielskie wydało komunikat, że wojska angielskie będą okupować Padwę, o ile zajścia się powtórzą.

Rada miejska wysłała telegram do rządu włoskiego w Rzymie i manifest do ludności. Związki zawodowe ogłosiły odezwę, w której stwierdzają, że pełną winę za wydarzenia ponoszą żołnierze angielscy.

Prasa włoska donosi, że również w Neapolu doszło do zajść między żołnierzami brytyjskimi a Włochami. Premier de Gasperi przyjął w dniu wczorajszym admirała Stone, z którym odbył konferencję w sprawie ostatnich wydarzeń w Padwie i Neapolu. Posłowie z Padwy przybyli do Rzymu, aby interweniować u premiera w związku z ostatnimi zajściami.

65.000.000...

BERLIN (PAP). Pierwszy po wojnie spis ludności na obszarze 4 stref okupacyjnych Niemiec wykazał, że ogólna liczba Niemców wynosi obecnie 65.911 tysięcy. Liczba ta nie obejmuje około 5 milionów jeńców niemieckich, którzy jeszcze nie powrócili do kraju.

Po Mosleyu — Bekett,

jego adiutant...

LONDYN (PAP). Były adiutant przywódcy brytyjskiego ruchu faszystowskiego Mosley'a, John Bekett zamierza skoordynować działalność kilku grup faszystowskich, istniejących w Wielkiej Brytanii.

Bekett stoi na czele faszystowskiej „Brytyjskiej Partii Narodowej". Jak donosi „Daily Worker", od kilku miesięcy stara się on zjednoczyć wszystkie organizacje o programie faszystowskim w „Froncie Narodowym". Bekett sądzi, że ci, którzy opuścili Mosley'a, przed wojną oraz nowo-powstałe organizacje faszystowskie, mogą zjednoczyć się w jednym „ogólnym froncie walki".

Jak informuje „Daily Workier" 6 organizacji faszystowskich zjednoczyło się już w kongresie organizacji, walczących o rekonstrukcję i wspólny program. Do tych organizacji należą: brytyjska partia narodowa, antysocjalistyczna partia demokratyczna i rada wyzwolenia. 10 grudnia kongres organizacji zwołał wiec w Kensington.

Jak niformuje „News Chronicle" na wiecu tym, na który przybyły tylko osoby posiadające zaproszenia, wystąpił Bekett, wychwalając otwarcie politykę hitlerowskiej partii narodowo - socjalistycznej.

Po Kongresie ruchu zawodowego w USA

Wielki kapitał atakuje

Klasa robotnicza przygotowuje się do obrony

W latach 1933-35 przez Stany Zjednoczone przechodziła olbrzymia fala strajkowa. To proletariat amerykański bronił się przed atakami kapitału, **który ciężary ówczesnego, jednego z najcięższych, kryzysu ekonomicznego przerzucał brutalnie na barki klasy robotniczej.** Stopa życiowa robotnika amerykańskiego obniżała się z tygodnia na tydzień. Liczba bezrobotnych dosięgła cyfry 15 milionów. — Przywódcy jedynej wówczas organizacji zawodowej w USA, Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), powiązani niejednokrotnie przedziwnymi nićmi z kapitalistami, wlekli się w ogonie mas, które walczyły w trudnej sytuacji o swe prawa i zdobycze.

JAK POWSTAŁ CJO?

Na tym tle nastąpił rozłam w AFL. Część działaczy związkowych, doprowadzonych do ostateczności ciągłym kunktatorstwem przywódców AFL powołała w roku 1936 nową centralę pod nazwą: **Kongres Organizacji Przemysłowych (CJO).** Kongres postawił sobie za zadanie zorganizować w związkach zawodowych masy pracujące USA **bez różnicy płci, wyznania, koloru skóry i narodowości i wywalczyć dla nich możliwie najlepsze warunki bytowania.** Nowa organizacja zawodowa **musiała stoczyć ciężką walkę nie tylko z pretendującymi do wszechwładności właścicielami trustów, koncernów i monopoli amerykańskich, ale również ze starymi wygami z AFL.**

ZJAZD JUBILEUSZOWY CJO

W listopadzie właśnie w 10-lecie istnienia tej potężnej już centrali związkowej odbył się w Atlantic-City zjazd CJO. Zjazd obradował w momencie, **gdy nad proletariatem amerykańskim piętrzą się ciemne chmury.**

Wywalczone w wielkich tegorocznych strajkach niewielkie podwyżki płac **okazały się fikcją.** Realne zarobki są w grudniu, po strajkach, niższe niż w styczniu na początku fali strajkowej.

ZAPOWIEDŹ NOWYCH ATAKÓW

Wybory przyniosły zwycięstwo republikanom. Reakcjoniści z Partii republikańskiej **szykują się do nowych ataków na klasę robotniczą.**

Nowy parlament, który zbierze się 3 stycznia 1947 r. będzie rozpatrywał projekty ustaw, **ograniczających znowu prawa związków zawodowych.** Stosunki między kapitalistami a związkami zawodowymi zaostrzyły się bowiem, zwłaszcza po ostatnim strajku górników. **Tak więc walka trwa.**

KRYTYKA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Zjazd CJO zajmował się także zagadnieniami politycznymi. **Z ostrą krytyką spotkała się przede wszystkim polityka zagraniczna USA.** Zjazd przyjął w tej sprawie rezolucję, w której czytamy m. in.:

Naród pragnie pokoju... **Polityka zagraniczna naszego kraju powinna być prowadzona w punktu widzenia interesów całego narodu, a nie tylko nielicznej garstki...** Długotrwały pokój wymaga przede wszystkim gwarancji, zapobiegających odrodzeniu się militaryzmu i faszyzmu w Japonii i Niemczech. Zakładanie po całym świecie baz wojennych przez jakikolwiek naród nie prowadzi do wzajemnego zaufania".

Na zjeździe wielokrotnie podśreślano **odstępstwo obecnego rządu USA od zasad politycznych zmarłego prezydenta Roosevelta.** M. in. czytamy na ten temat w rezolucji zjazdowej: „Prości ludzie w naszym kraju żądają przede wszystkim wypełnienia podstawowych zasad polityki prezydenta Roosevelta, których celem była przyjaźń i sojusz trzech wielkich sojuszników z okresu wojny — USA, W. Brytanii i ZSRR".

Tak więc swój 10-letni jubileusz Kongres Organizacji Przemysłowych obchodził, rzec można, na polu walki **„Żelazna stopa" kapitału amerykańskiego nie tylko, że chce zaciążyć nad światem, ale dusi również własnego, amerykańskiego robotnika.** Amerykańską klasę robotniczą czeka faza ciężkich bojów z silnym tam jeszcze i bezwzględnym kapitalizmem.

T. Głowacki

Indie niezależną republiką

Projekt nowej Konstytucji w Zgromadzeniu Narodowym

NEW DELHI (SAP). Na krótkim 14-minutowym zebraniu indyjskiego zgromadzenia konstytucyjnego we czwartek, Pandit Nehru przedstawił rezolucję **ogłaszającą Indie niezależną suwerenną republiką.**

Dyskusja nad projektem konstytucji ma się rozpocząć w piątek. Pod władzą rządu indyjskiego mają wedle projektu konstytucji znajdować się terytoria wchodzące w skład obecnych Indii brytyjskich — państwa indyjskie i inne części Indii nie wchodzące w skład Indii brytyjskich oraz takie terytoria, które chcąc wejść w skład niezależnych suwerennych Indii.

To ostatnie zdanie oceniają niektóre koła jako odnoszące się do posiadłości portugalskich i francuskich w Indiach.

Projekt przewiduje autonomię dla pojedyńczych terytoriów we wszystkich sprawach z wyjątkiem zastrzeżonych Unii. **Konstytucja stwierdza, że władza w niezawisłych Indiach należy do ludu, który ma zagwarantowane wszelkie swobody obywatelskie.** Mniejszości mają mieć zapewnione równe prawa.

Od poniedziałku do czwartku

Składamy kupony w administracji „Kuriera Popularnego"

Nasz konkurs, który wśród czytelników „Kuriera Popularnego" ze względu na atrakcyjność przewidzianych nagród wywołał wielkie zainteresowanie, dobiega już końca.

Dziś zamieszczamy ostatni kupon Nr 20, uprawniający wraz z zamieszczonymi dotąd kolejnymi 19 kuponami do wzięcia udziału w „Świątecznej Akcji Premiowej „Kuriera Popularnego". Jutro wydrukujemy kupon zastępczy, którym będzie można uzupełnić jakikolwiek z brakujących kuponów.

We wczorajszym kuponie przez przeoczenie nie został zmieniony numer. Przez cały dzień redakcja i administracja naszego pisma były alarmowane ciągłymi telefonami naszych Czytelników. Wyjaśnialiśmy im co teraz powtarzamy, że nastąpiła tu pomyłka i że nie świadczy to bynajmniej o zmienionych warunkach konkursu. Wczorajszy kupon należy traktować jako kupon Nr 19 i przesłać go wraz z pozostałymi do administracji.

Poniżej drukujemy kartę ewidencyjną, którą wszyscy biorący udział w konkursie winni wyciąć dokładnie, wypełnić i wraz z załączonymi kuponami złożyć w administracji naszego pisma w czasie od poniedziałku do czwartku przyszłego tygodnia włącznie. Każdy składający otrzyma dolną część karty po wpisaniu numeru z powrotem jako los, który następnie będzie brał udział w losowaniu. Czytelnicy zamiejscowi przesyłają kartę ewidencyjną wraz z kuponami pocztą.

W najbliższych dniach podamy termin i miejsce losowania, które przyniesie naszym czytelnikom 20 wartościowych paczek żywnościowych oraz szereg innych cennych nagród.

Świąteczna Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"

Nazwisko i imię: ____________

Adres: ____________

Zawód: ____________

„KURIER POPULARNY"
Świąteczna Akcja Premiowa

Los Nr. ____

Nazwisko i imię: ____________

Adres: ____________

Świąteczna Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"
Kupon Nr. 20



Denazyfikacyjny miecz na powrozie, kiełbasa na włosku.

Wielka Brytania uzna rząd Bułgarii

LONDYN, (SAP). — Redaktor dyplomatyczny „Timesa" zwraca uwagę, że wobec uznania przez ministrów spraw zagranicznych traktatu z Bułgarią, nic nie stoi na przeszkodzie aby Wielka Brytania uznała rząd w Sofii.

NASZ felieton

Stare chwyty

Jednym ze zgubnych zjawisk, jakie obserwujemy w ostatnich czasach u niektórych ludzi i grup społecznych, to całkowity upadek najprymitywniejszych zasad etyki i moralności w życiu codziennym.

Coraz częściej i coraz wyraźniej oburzamy się na każdy nietakt i nieuczciwość, jakie dokoła siebie widzimy. To jest bardzo pocieszające i charakterystyczne. Dowodzi to, że otrząsamy się powoli z tych wszystkich zgubnych i szkodliwych wpływów, którymi nasiąkaliśmy w okresie niewoli i okupacji. Prosty, zwyczajny człowiek tęskni do spokoju i atmosfery szczerości. Chce, aby przyzwoitość obowiązywała każdego i wszędzie. We wszystkich okolicznościach. Nawet w walce i to nawet w walce wyborczej.

Mogą ścierać się pewne prądy społeczne czy polityczne. Można mniej lub więcej dostrzec słuszność po tej czy po tamtej stronie. Można zwalczać swoich przeciwników politycznych wszelkimi godziwymi środkami. Ale wszystko musi być robione na podstawie rzeczowych i uczciwych przesłanek. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni, że w szczególności w czasach wzmagania się aktywności politycznej społeczeństwa, w okresie wyborów, ta walka nabiera na sile. Chodzi tylko o metody i sposób jej prowadzenia. Nie wolno używać zbrodniczych chwytów w stosunku do swoich przeciwników politycznych. Każda walka powinna być prowadzona na płaszczyźnie pewnej UCZCIWOŚCI POLITYCZNEJ I ODPOWIEDZIALNOŚCI. Nie wolno liczyć na bezkarność i używanie metod, którymi brzydzi się każdy uczciwy człowiek.

Zaczynają wylatywać pierwsze jaskółki z arsenału argumentów przeciw tym, którzy stanęli do budowy niepodległości swego kraju. Nie chcemy przesądzać sprawy. Może ich nie stać, a może tych zarzutów nie mogą znaleźć. Ale to jeszcze nie upoważnia nikogo do wprowadzania w nasze życie publiczne i polityczne METOD KŁAMSTWA I OSZUSTWA.

Rozpuszcza się wieści obiegające ludzi, że w Polsce po wyborach będą wprowadzone kołchozy. Stary chwyt. Używany już niedawno w kraju przy innej okazji. W czasie dzielenia ziemi chłopom w okresie reformy rolnej. Dlaczego robiono to wówczas, nietrudno się domyśleć. KTO TO ROBIŁ I JAKIE WARSTWY były zainteresowane, wiadomo również. Chciano przez to zniechęcić Naród do reformy społecznej, na którą polski chłop czekał wieki. Starano się odwrócić uwagę zainteresowanych i zniechęcić ich do przyjmowania ziemi, która w myśl pogłosek miała być następnie odbierana.

Nie powiodła się gra obszarników. Instynkt chłopski umiał to odpowiednio ocenić. Zbagatelizował brednie, którymi go karmiono. A po co używa się dzisiaj tego samego zgranego już chwytu, skoro na przestrzeni ostatnich dwóch lat przekonali się wszyscy o przewrotności i kłamstwie ówczesnych głosicieli tych zapowiedzi. Czy autorzy liczą na krótką pamięć, czy na brak krytycyzmu polskiego chłopa?

Nie, to obliczone jest inaczej. Tu chodzi o wytworzenie atmosfery niechęci i braku zaufania. W taki sposób prowadzi się walkę z obozem postępu. Skutki tego systemu nikogo nie interesują. Dla kibica nigdy nie ma zbyt wysokiej stawki. On za to nic nie płaci. Jego to nie boli i nie kosztuje.

Tu chodzi o to, aby chłopa polskiego, który objął ziemię na zachodzie i zagospodarował ją, przestraszyć, zniechęcić, otumanić. Tu podsuwa się wzory brane świadomie z praktyki naszego sąsiada, aby w ten sposób również chytrze i przewrotnie podważać naszą suwerenność państwową. Dla tych ludzi każdy środek prowadzi do celu. A rozparcelowany obszarnik zaciera ręce i cieszy się, że przynajmniej przy okazji wyborów, ma jeszcze raz możliwość wykazać swoją aktywność.

Niewczesna to radość. Na szczęście ludzie coraz bardziej brzydzą się metodą oszczerstw i zakłamania. Tęsknią do uczciwości w życiu codziennym. A tęsknota ta jest silniejsza jak chwyty ludzi gasnącego świata.

WIK.

SENSACYJNY PROCES w KRAKOWIE

WYBITNY LITERAT

stał na usługach niemieckiej propagandy

Prasa krakowska donosi, że w dniach 18 i 19 grudnia rb. odbędzie się przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko znanemu literatowi Stanisławowi Wasylewskiemu.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w „czasie od grudnia 1941 r. do 19 lipca 1944 r. we Lwowie, jako pisarz polski przez długoletnią swą twórczość literacką ogólnie w społeczeństwie polskim znany i ceniony oraz cieszący się w społeczeństwie poważnym autorytetem moralnym przystąpił do współpracy z „Gazetą Lwowską", organem propagandy niemieckiej dla tzw. Dystryktu Galicyjskiego, założonym i zorganizowanym przez urzędowy koncern niemiecki Z. K. W. (Zeitungsverlag Krakau-Warschau) i redagowanym w języku polskim z przeznaczeniem szerzenia wrogiej propagandy wśród ludności Lwowa i okolicy.

Pracę tę kontynuował początkowo jako kierownik działu literacko - kulturalnego, następnie zaś także jako sprawujący ogólne kierownictwo dziennika i nadzór techniczny w zastępstwie niemieckiego redaktora naczelnego i odpowiedzialnego.

Oddając na usługi tego organu swe nazwisko, dbając o jego dobrą polszczyznę i język literacki, zamieszczając w nim wartościowe felietony literackie i inne, Wasylewski powiększał szkodliwość oddziaływania jego propagandy wśród ludności polskiej i czyniąc ją bardziej chłonną, ułatwiał propagandzie tej zadanie rozładowywania wrogiego stosunku ludności polskiej do Niemców, popierał wysiłek propagandy niemieckiej, zmierzającej drogą jak najskuteczniejszej propagandy przeciwradzieckiej do doprowadzenia do masowej współpracy kresowej ludności polskiej z Niemcami. Wasylewski faktem swej współpracy usprawiedliwiał poniekąd współpracę z Niemcami innych, mniej od niego autorytatywnych jednostek spośród społeczeństwa polskiego — przez co idąc na rękę niemieckiej władzy okupacyjnej, działał na szkodę interesów Państwa Polskiego".

Na rozprawę wezwano 21 świadków spośród literatów, dziennikarzy i działaczy społecznych. Między innnymi zawezwani zostali na świadków: Kazimierz Wyka, Karol Kuryluk, Julian Przyboś, prof. dr W. Ziembicki, ks. Michał Rękas, J. Petri, Arka-Bożek, Jan Brzoza.

Czy zarzuty aktem oskarżenia objęte są uzasadnione, okaże rozprawa sądowa i przeprowadzone na niej dowody.

Socjaliści polscy z Francji

złożyli dar na odbudowę Warszawy

WARSZAWA. **W gmachu Zarządu** Miejskiego Warszawy odbyło się przekazanie darów, ufundowanych **staraniem Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji na odbudowę Warszawy** — prezydentowi Tołwińskiemu. Wręczenia darów w postaci przyborów kreślarskich, grafionów, tuszy itp. dokonała delegacja PPS z Francji w osobach wiceprzewodniczącego OKR—PPS we Francji — tow. Mierzwińskiego i sekretarza generalnego OM-TUR we Francji, — tow. Urbańskiego.

Przy uroczystości **wręczenia** darów obecni byli również przedstawiciele CKW PPS z sekretarzem CKW, tow. dr. Jabłońskim i kierownikiem wydz. polityczno - propagandowego tow. Mulakiem na czele.

Wygłaszając krótkie przemówienie wstępne tow. Jabłoński wskazał **na olbrzymie przywiązanie pepesowców, przebywających we Francji, do Polski i jej stolicy Warszawy.**

Przemawiający następnie tow. Mierzwiński, **wskazał** również na tę niewątpliwą zasługę prezydenta Tołwińskiego, **który obudził zbiorową chęć polskich socjalistów we Francji przyjścia z pomocą zrujnowanej Warszawie.**

Zająwszy się tą, drogą serca każdego Polaka sprawą, PPS **zyskała** sobie wśród Polonii francuskiej duże uznanie.

Tow. **Mierzwiński** zapewnił na zakończenie, **że pierwszy dar PPS z Francji nie będzie ostatnim i że w najbliższym czasie projektuje się przywiezienie następnej ofiary na odbudowę Warszawy, w postaci dzieł z zakresu architektury.**

W imieniu Warszawy prezydent Tołwiński **podziękował serdecznie** za przywiezione dary.

Prezydent Tołwiński wskazał następnie **na duże możliwości pomocy ze strony zagranicy w odbudowie Warszawy.**

Nowy transport

niemieckich zbrodniarzy w Polsce

KATOWICE. Zapowiedziany jest przyjazd na punkt graniczny do Dziedzic dalszego transportu zbrodniarzy wojennych z obozu w Dachau

Nowy transport składa się z kilku generałów niemieckich, komendantów miast, SS-Sturmführerów, pełniących funkcje w czasie okupacji w obozach koncentracyjnych na terenie t. zw. Generalnego Gubernatorstwa i urzędników administracyjnych, którzy zajmowali wysokie stanowiska w rządzie Franka.

Targi Międzynarodowe

w dawnej hali montażowej łodzi podwodnych

GDASK. — Wyspa Holm pod Gdańskiem przeznaczoną na teren Międzynarodowych Targów Gdańskich połączona zostanie z miastem mostem oraz linią tramwajową i wodną. Dział Targów Rybnych zainstalowany będzie w Gdyni. Sopoty przewidziane są jako baza mieszkaniowa, miejsce rozrywkowe dla przybywających. Spodziewane jest przybycie na Międzynarodowe Targi Gdańskie około 100 tys. osób. Już obecnie rozpoczęto prace porządkowe na wyspie i opracowuje się plany organizacyjne oraz szereg imprez. Dla celów wystawowych i eksponatów zużytkowane zostaną nowoczesne, murowane pawilony, które służyły Niemcom przy fabrykacji łodzi podwodnych na Holmie. Data Targów ustalona została na dzień 2 sierpnia 1947 r.

Już półtora mil. Niemców

wyjechało z Polski za Odrę i Nissę

WARSZAWA (ZAP). — W ciągu miesiąca listopada br. odeszły nowe transporty repatriantów niemieckich z terenu województwa wrocławskiego, z Ziemi Lubuskiej, z Warmii i Mazur. Ogółem w transportach tych wyjechało z terenu Polski 105.000 Niemców.

Ogółem od dnia 24 lutego br,, t. j. od daty pierwszego w tym roku transportu Niemców do listopada wyjechało z Polski

ŻYCIE PARTYJNE PPS

Dzielnica — Prawa Śródmieście wzywa wszystkie towarzyszki z dzielnicy, by stawiły się na zebranie w dniu 16 grudnia o godz. 17.30 w lokalu dzielnicy. Obecność obowiązkowa. Sprawy b. ważne.

W ramach programu akcji werbunkowej, zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu PPS, zwołuje się zebrania:

Dzielnicy „Radogoszcz" PPS, ul. Bema (dojazd podm. tramwajem „Zgierz" Ozorków 1. przystanek za Julianowem) godz. 18-ta w dniu 14.12. rb. referuje tow. Józef Potkański.

Koło przy Referacie Transportu Kolejowego „Społem", ul. Nowa Nr 5 — godz. 13. m. 45 w dniu 14. 12. rb. — referuje tow. mgr. Kieller Józef.

Dzielnica „Śródmieście - Prawa" PPS w lokalu przy ul. A. Struga 46 urządza dla poszczególnych Kół fabrycznych i sympatyków wyświetlanie filmów naukowo - dydaktycznych wraz z referatami p. t. „Historia Partii i jak Jej służyć należy, by zaszczytne miano PPS-wca zdobyć".

W dniu 14.12 r. b. o godz. 17-ej z ramienia WK PPS wygłosi referat tow. mgr. Kieller Józef.

1. **Zagajenie — przewodniczący Koła.**
2. **Wybór przewodniczącego Koła.**
3. **Referat p. t. „Historia Partii i jak Jej służyć należy, by zaszczytne miano dobrego PPS-wca zdobyć.**
4. **Akcja werbunkowa.**

Niezależnie od referentów delegowanych przez WK PPS — Komitety Dzielnicowe delegują swych przedstawicieli dla zreferowania punktu 4-go.

Koło przy P. Z. Nr 6 (dawn. Gampe i Albrecht), ulica Piotrkowska 194, godz. 18-ta w dniu 14.12. br. referuje tow. W. Stawiński.

W dniu 15.12 rb. o godz. 10-ej w Dzielnicy „Chojny—Północ" PPS przy ul. Malczewskiego 24 odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków, z udziałem przedstawiciela WK PPS.

Za śledzie i konserwy

pragnie otrzymać Islandia wyroby hutnicze

KATOWICE. — W Katowicach bawiła ostatnio delegacja handlowa z Islandii w osobach przedstawiciela rządu islandzkiego, p. Helgi Zoega, oraz dyrektora największej w Islandii fabryki przetworów rybnych — Olafa Thordarsona.

Wizyta misji islandzkiej miała na celu *nawiązanie kontaktu handlowego z Polską*. W rozmowach, które odbyły się w Wydziale Eksportowym Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego w Katowicach, członkowie delegacji oświadczyli, *że wzamian za polskie wyroby hutnicze, jak: rury i żelazo walcowane, Islandia pragnie dostarczać rozmaitego gatunku ryb i przetworów rybnych w konserwach.*

Dyrektor Thordanson wyraził chęć wybudowania w Szczecinie zakładów przetworów rybnych, na wzór islandzkich, które byłyby zaopatrywane w surowiec przez nasze rybołówstwo na Bałtyku, dostarczając w ramach umowy kompensacyjnej konserwy rybne.

Nieudana ucieczka

sprawców nadużyć w przemyśle węglowym

KATOWICE. — Ostatnio aresztowano na prowincji Jerzego Huszczę, który był zamieszany w aferę Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Centrala ta sprzedawała węgiel pokątnym kupcom po cenach wolnorynkowych. Główni sprawcy nadużyć, jak to już donosiliśmy, zostali już swego czasu aresztowani na polecenie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, z wyjątkiem Jerzego Huszczy, który w momencie wykrycia nadużyć zdołał zbiec.

Wszyscy analfabeci

będą musieli się uczyć

W najbliższym czasie ma się ukazać dekret Krajowej Rady Narodowej dotyczący obowiązkowego nauczania dorosłych analfabetów

Na 2.592 tys. mieszkańców Warszawy i najbliższych okolic przypada około 15 proc. analfabetów w wieku ponad 10 lat, czyli 388 tys. osób. Dotychczasowe metody nie dały zadawalających rezultatów, gdyż naukę pobierało zaledwie 1.810 uczniów młodocianych i dorosłych.

ŻYCIE PARTYJNE PPS

DZ. JULIANÓW PPS

Dziś, w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19, odbędzie się w lokalu dzielnicy, ul. Biegańskiego 62, masówka na temat „PPS w akcji wyborczej". Referuje tow. M. Bańkowicz.

DZ. WIDZEW PPS

Dziś, w sobotę dnia 14 bm. o godz. 18.30, odbędzie się w lokalu dzielnicy, ul. Armii Czerwonej 103, zebranie członków. Porządek dzienny:

1) Umowa PPS i PPR;
2) Sprawy organizacyjne.

Ref. tow. Grícuk Sergiusz.

DZIELNICA CHOJNY-PÓŁNOC PPS

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy ul. Malczewskiego 24, odbędzie się masówka przedwyborcza. Referuje tow. Neumark Stanisław.

WIECZÓR W „PICKWICKU"

„Klub Pickwicka". W poniedziałek, dn. 16 o godz. 19 wieczór autorski: Władzimierza Słobodnik — Kazimierz Truchanowski. Wstęp bezpłatny.

Pod błękitnym niebem Hiszpanii

Oliwki za armaty

Niesłychana nędza w kraju gen. Franco

Miasteczka hiszpańskie pieści łagodne błękitne morze, ogrzewa jasne słońce. Przed sklepami nie ma ogonków, mieszkańcy ich nie wiedzą, co to przydziały odzieżowe, a jednak... mają całą masę zmartwień i kłopotów.

Ludność pewnych okręgów, zwłaszcza południowych nie mówi obecnie o niczym innym, jak tylko o oliwkach. Stary listonosz, szwaczka, sklepikarz,, wszyscy znają tylko jeden temat rozmowy. Nie przejmują się wprowadzonym ostatnio zracjonalizowaniem ryb, zapowiedzią wydania punktów odzieżowych, ani panującą ostatnio w całej Hiszpanii suszą, troszczą się tylko o oliwki.

OLIWA JAK CHLEB

Cóż się dzieje z oliwkami hiszpańskimi? Rząd przejął w bieżącym roku cały zbiór oliwek, oliwa zaś jest w kraju tym artykułem równie niezbędnym, jak chleb. Teoretycznie miano z zebranych owoców odciągnąć oliwą i rozdzielić ją między ludność. Tymczasem całe kiście dojrzałych oliwek oczekują na zerwanie. Całe stosy gniją, opadłszy z drzew, na ziemi. Strome stoki pagórków, porośnięte plantacjami oliwek wyglądają, jak olbrzymie schody, pokryte puszystym chodnikiem dojrzałych owoców. Ludzie z żalem i zgrozą patrzą na lśniące tłuste kulki, leżące bezradnie na ziemi i gnijące bezużytecznie, podczas gdy mieszkańcom całego kraju brak oliwy coraz dotkliwiej daje się we znaki.

NIECHĘĆ DO PRACY

Nikt nie zrywa oliwek. Dawniej w okresie oliwko-brania na plantacje przychodziły dziewczęta z dolin, zrywały owoce, śpiewały specjalne „oliwkowe pieśni", a po skończonych zbiorach, tańczyły „oliwkowe tańce". Pobierały zapłatę częściowo w gotówce, częściowo zaś oliwą, przy tym zapłata ta była tak wysoka, że mogły doskonale żyć do następnych zbiorów. Były to specjalnie, fachowo wytrenowane robotnice.

Dziś rząd przejąwszy całą produkcję nie wypłaca robocizny w oliwie, stawki zaś pieniężne są tak małe, że robotnice nie chcą pracować, zarabiając więcej handlem na czarnym rynku.

Usiłują, sabotować, jak mogą nakazy znienawidzonego rządu, który bojkotują wytrwale.

Słońce hiszpańskie jest złote i gorące, błękitne morze zachęca do kąpieli. Ale mieszkańcy tego pozornego raju są coraz bardziej smutni i zatroskani. Oprócz problemu oliwek, gnębią ich jeszcze różne inne. Od długich miesięcy na przykład, **żadne miasteczko hiszpańskie nie otrzymuje swych przydziałów żywnościowych i mieszkańcy zmuszeni są do zaopatrywania się na czarnym rynku, na co, oczywiście nie mają pieniędzy.** Ceny na czarnym rynku są potwornie wygórowane, trzeba jednak zaopatrywać się z tego źródła w różne artykuły, bez których niepodobna się obejść. Ludność hiszpańska zastanawia się, co się dzieje np. z cukrem, lub mąką, których nie otrzymuje na kartki. **Czyż cały zapas cukru zużywa się do produkcji likierów, które eksportuje się zagranicę?** Czy można żyć bez chleba, kawy i choć odrobiny tłuszczu?

NIEMIECKIM WZOREM

I tak zapewne rząd nie dotrzymałby wobec nas swych obietnic, a tak nie mają przynajmniej naszych pomarańcz — mówią.

Kobiety, uprawiające swe ogródki warzywne, mężczyźni, odpoczywający na tarasach kawiarni i trattierni zastanawiają się nad polityką rządową. Na co wymienia rząd gen. Franco wszystkie eksportowane z Hiszpanii artykuły? Czyżby dawne hasło niemieckie: „armaty zamiast masła" stawało się znów aktualne z małą tylko modyfikacją, brzmiąc: **„armaty za oliwki?"**. Ludność hiszpańska nie chce się przyczyniać do tego rodzaju akcji, ale każdy, prosty, szary człowiek z tłumu rozumie, **że jest w systemie rządowym coś wadliwego, coś, co nie może prowadzić do dobrych rezultatów.**

STARA LEGENDA

Coraz częściej Hiszpanie powtarzają sobie po cichu starą legendę, według której, gdy pewien król hiszpański umarł i poszedł do nieba, Matka Boska obiecała mu spełnić — w nagrodę za cnotliwe życie — wszystkie jego życzenia. Zażądał wówczas całej masy rzeczy dla Hiszpanii: słońca, obfitości dobrego wina, pięknych kobiet, dzielnych mężczyzn, dorodnych byków i wielu innych jeszcze wspaniałości. Matka Boska zagwarantowała mu to wszystko. Wtedy poprosił jeszcze o dobry rząd.

— O, nie — odpowiedziała wówczas Najświętsza Panna — Tego nie mogę ci obiecać. Gdybym dała twej ojczyźnie sprawiedliwy, dobry rząd, wszyscy aniołowie zapragnęliby opuścić niebo i zejść do Hiszpanii.

J. M.

W OBLICZU NADCHODZĄCEJ ZIMY

Francja bez węgla

Drastyczne zarządzenia oszczędności

PARYŻ (SAP). Gabinet francuski uchwalił szereg zarządzeń wyjątkowych, zmierzających do ograniczenia wytwórczości przemysłowej, ruchu pasażerskiego na kolejach oraz zużycia światła w lokalach prywatnych i publicznych, **celem zaoszczędzenia zmniejszających się szybko zasobów węgla we Francji.**

M. in. gabinet postanowił ograniczyć zużycie gazu od dnia 15 grudnia, zmniejszyć ilość pociągów pasażerskich na okres od 10 stycznia do 27 marca i ograniczyć zużycie światła w zakładach handlowych i na mieście, poczynając od dnia 6 stycznia.

Ministrowie wyrazili zgodę na propozycję ministra gospodarki narodowej Francois de Monthon, **aby na pewien czas ograniczyć pracę w zakładach przemysłu ciężkiego konsumcyjnego, z tym jednak, że uważają za pożądane, by zakłady te nie stanęły na dłuższy okres niż 3 dni.**

Minister gospodarki narodowej początkowo proponował zamknięcie zakładów przemysłowych niekoniecznych co najmniej na 10 dni, ale na posiedzeniu gabinetu podano do wiadomości, że rząd zwrócił się do górników z prośbą o dodanie dwu niedziel na pracę, mianowicie 22 grudnia i 5 stycznia, aby w ten sposób ograniczyć przerwę pracy w fabrykach do trzech dni: 26, 27 i 28 grudnia.

Ciężkie zadanie

żołnierzy francuskich w Indochinach

HANOI (SAP). — Powstańcy annamiccy wysadzili w powietrze most na rzece Cualachtay między Haiphongiem a Kienan.

Oddziały francuskie mają trudności w zwalczaniu partyzantów i przywróceniu komunikacji między Haiphongiem a Desen (ok. 20 mil na południowo - wschód Haiphongu). W nocy powstańcy nieraz ostrzeliwują ogniem artyleryjskim Haiphong. Ponieważ ogień jest nie kierowany, wyrządza szkody we wszystkich dzielnicach miasta. Zaniepokojona ludność annamicka zamierza ewakuować się z większych miast.

Fabryki Junkersa

ulegają ostatecznej likwidacji

BERLIN (ZAP). — Berliński „Telegraf" donosi, że tempo likwidacji, w ramach odszkodowań wojennych dla Rosji, wielkich fabryk samolotów w Dessau zostało przyśpieszone i ma być zakończone do lutego przyszłego roku. Dla zachowania ścisłego terminu demontażu fabryk, zaangażowanych zostało 300 pracowników miejskich i wieleset innych. Prawie wszystkie naziemne hale zostały już opróżnione. Pozostają do rozbiórki jeszcze podziemne urządzenia, położone pod lotniskiem.

Nadużycia B. B. C.

Interpelacja w Izbie Gmin

Ciekawą interpelację, ilustrująca stosunki w Radio brytyjskim zgłosił na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin poseł partii pracy G. Cooper. Zażądał on mianowicie przeprowadzenia dochodzeń w Radio, gdyż dzieje się tam wiele nadużyć. Są wypadki, że wykonawcy programu muszą przekupywać urzędników Radia jedwabnymi pończochami lub futrami.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Człowiek, który zerwał z życiem

JEST wielu ludzi zmęczonych życiem. Różne są tego znużenia powody.

Historia, którą chcę opowiedzieć, rozpoczęła się mniej więcej w roku 1934. Bohaterem jej jest mężczyzna w sile wieku, z pochodzenia Francuz, stały mieszkaniec Paryża.

Już między 1934 rokiem odcięty od stosunków towarzyskich, opanowany manią prześladowczą, prowadził swe życie — w samotności. Między rokiem 1939 a 1945 — skasował pozostałe, nieliczne zresztą, swoje kontakty ze światem. Po wojnie mania prześladowcza spotęgowała się. W ciągu nocy męczyły wyobraźnię koszmarne sny, w ciągu dnia każde zetknięcie z innym człowiekiem, sprowadzało stan silnego podenerwowania, drżenia itd.

To było nieznośne. Życie obrzydło mu całkowicie.

W rzadkich chwilach powrotu energii, szeptał sam do siebie: „Słuchaj, mój stary H..., trzeba zdecydować się, coś postanowić"...

Ten człowiek, o którym piszę, nazywał się Hittler — przez dwa „t" wprawdzie, ale...

W ubiegłym miesiącu dopiero zwrócił się do władz z prośbą o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska. Dziś nazywa się Francais Bernard. Odetchnął. Rozpoczął życie na nowo.

Jeszcze jedna ofiara byłego dyktatora Niemiec.

Doczekał się...

JAK DONOSZĄ z Dalekiego Wschodu, Japończycy znaleźli w czasie prowadzonych robót na Jawie, czaszkę „człowieka z Neandorthalu", liczącego sobie tylko... 250.000 lat.

Władze amerykańskie zdecydowały przewieźć cenne „resztki" przodka rodzaju ludzkiego i umieścić je w nowojorskim Muzeum Historii Naturalnej.

Przygotowano specjalną ekipę ochronną. I z zachowaniem przynależnych honorów wystawiono na widok publiczny.

Nasz biedny „staruszek" nie wyobrażał sobie chyba takiego przyjęcia po 250.000 lat.

Ale doczekał się.

„Gentelmani" a kontrabanda

SŁYNNY, luksusowo wyposażony olbrzym transatlantycki, „Queen Elisabeth" rozpoczął swoje rejsy na przedwojennych szlakach.

Jego pierwszy powrót z Ameryki do portu macierzystego w Southampton, stał się przedmiotem owacji miejscowej ludności. Władze zmobilizowały nie tylko oddziały policji, celem utrzymania porządku, ale przeprowadziły mobilizację urzędników celnych.

W czasie przeprowadzanych rewizji celnych — władze skonfiskowały wielką ilość wyrobów włókienniczych, zwłaszcza jedwabnych pończoch — na sumę około 9 milionów zł.

Takie „eleganckie towarzystwo" — a tyle kontrabandy.

xy

Ameryka dalej popiera

koncepcję zjednoczenia Niemiec

BERLIN (SAP). — Gen. Lucius Clay, zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec i ambasador Robert Murphy, doradca polityczny zarządu wojskowego powrócili tutaj we czwartek po miesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych.

Oświadczyli oni, że są dobrej myśli co do wyników projektowanej na marzec konferencji, ministrów wielkiej czwórki: *i przekonani są, że ta konferencja przyniesie rozwiązanie sprawy Niemiec.*

Ponadto Clay podkreślił, że Stany Zjednoczone *w dalszym ciągu będą popierały koncepcje zjednoczenia Niemiec, jak postanowiono układem w Poczdamie.*

Czeskie fajki

doczekały się pochwały Herriotta

Stałym odbiorcą czechosłowackich fajek jest m. in. pewna firma francuska, u której w potrzeby te zaopatruje się znany francuski polityk Edward Herriott, który w tych dniach wystosował do fabryki fajek Gora w Kutnej Górze w Czechach list, w którym gorącymi słowami wychwala jakość czechosłowackich fajek. E. Herriott, jak zapewnia, jest zawsze zadowolony z tych wyrobów czechosłowackich.

Zgierz-ośrodek przem. wełnianego
produkuje miesięcznie 350 tys. mtr. tkanin

W ub. miesiącu mogliśmy poinformować naszych Czytelników o znacznych postępach, jakie poczynił pabianicki przemysł bawełny po wojnie. Wczoraj znaleźliśmy się w Zgierzu i w mieście które od wielu, wielu lat jest ośrodkiem przemysłu włókienniczego.

Zgierz i sąsiedni Ozorków, jak wiele innych miasteczek, znajdujących się w orbicie wpływów Łodzi, opierają swą egzystencję właśnie na przemyśle tekstylnym. W samym Zgierzu mieszka dziś około 20 tys. mieszkańców, ale około 4 i pół tysiąca, a razem z rodzinami ponad 12 tysięcy dusz ludzkich, żyje z pracy w państwowych zakładach przemysłu wełnianego.

NA TRZECIM MIEJSCU

Te ciche miasteczko, w którym rozrzuconych jest 17 czy 18 fabryk (największa z nich — b. fabryka Borsta), zajmuje dziś w polskiej produkcji tkanin ubraniowych, sukniowych, czy paltowych takie miejsce, jak kiedyś Tomaszów, i jest pod tym względem, po Łodzi i Bielsku, na trzecim miejscu. Produkuje bowiem na swych 800 uruchomionych krosnach 350.000 metrów tkanin miesięcznie. I trzeba powiedzieć, że tkaniny te (z mieszanek) są jakościowo całkiem dobre, a nawet — jeśli chodzi o te, które zawierają 100 proc. wełny — b. piękne.

NOWE MASZYNY

Zwiedziliśmy niektóre fabryczki mniejsze i jedną większą. Widzieliśmy salę, z ustawionymi w nich 80-ma krosnami, widzieliśmy w montażu zespoły zgrzebne, widzieliśmy gremple w pełnym ruchu, postrzygaczki itp. Na świeżo wycementowanych podłogach stały w drewnianym opakowaniu nowozakupione maszyny z fabryki Józefiego w Bielsku. Na salach, z których nie zdążył jeszcze wyjść murarz, czekają na uruchomienie nowe lub wyremontowane maszyny wykończalni i farbiarni. Wiele części składowych wzięto z maszyn zdewastowanych, lub zniszczonych zeszłorocznym pożarem jednej z fabryk.

Dyrektor Zjednoczenia, ob. Wieczorek i dyrektor techniczny, ob. Siech udzielili nam wyjaśnień, z których wynika, że stosunki w przemyśle zgierskim uległy po wojnie dużej zmianie na lepsze. Przed wojną, według ich relacji, w przemyśle tym panowały stosunki anormalne. Mianowicie „anonimowy" przemysł (zarobkowy) podkopał egzystencję większych fabryk, które prowadziły księgi i tym samym płaciły podatki i świadczenia. Z tego względu przemysł często nie pracował pełną parą i stan zatrudnienia zależny był, mimo wielkiej liczby krosien (2.000), od tego, czy fabryka szła, czy też pracowała dwa, trzy, lub cztery dni w tygodniu.

PO ZNISZCZENIACH WOJENNYCH

Fachowcy zgierscy uruchomili jednak po wyzwoleniu, to co można było, dążąc do systematycznego rozszerzenia zasięgu pracy i zwiększenia produkcji. Robi się— rzecz jasna — tkaniny różne. Początkowo pracowano nawet na odpadkach wigoniowych, fabrykując ścierki. Po tym jednak zmieniono system przygotowywania surowca i z tych odpadków, zaczęto fabrykować materiały. Z czasem, gdy polepszyła się dostawa szmat, chemikalii, mydła dla pralni i farbiarni, polepszyła się jakość wyrobów.

Obecnie przemysł wełniany w Zgierzu pracuje do tego stopnia rentownie, iż mógł wpłacić do skarbu państwa 17 mil. zł. na Fundusz Wyrównawczy.

TRZYLETNI PLAN

Trzyletni plan gospodarczej odbudowy wróży Zgierzowi i Ozorkowi (gdzie czynne są 3 fabryki wełniane) dalszy, pomyślny rozwój. Za rok produkcja podnieść się ma o 35 proc., za dwa o 60 itd. Czynione są starania o zwiększenie parku maszynowego. Z chwilą, gdy Zgierz otrzyma własne, pełne apretury, jakość wyrabianych tkanin jeszcze bardziej się poprawi.

Przemysł zgierski ma do pokonania jeszcze jedną bolączkę — kwestia braku fachowców. Czyni się w tej materii dużo. Pracują szkoła przymysłowa, tkacka, są kursy zawodowe, które szukują nowe kadry, lepiej wykwalifikowane. Obecnie na stanowiskach majstrów pracują już ludzie, którzy do niedawna byli jeszcze prostymi robotnikami. Ale ludzie ci, wykazują b. wiele inicjatywy i dużą pracowitość.

Zgierz niewątpliwie utrzyma swą przodującą pozycję w rozwoju polskiego przemysłu wełnianego.

Gel.

Wyrok na kolejarzy
winnych katastrofy na stacji Łódź-Kaliska

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd P. K. P. wydał wyrok na winnych katastrofy kolejowej, która miała miejsce 28 września br. na stacji Łódź Kaliska.

Sąd na podstawie okoliczności, ujawnionych w toku przewodu i dokładnego zbadania stanu faktycznego, skazał Świerczyńskiego Kazimierza, dyżurnego ruchu na stacji Łódź Kaliska jako głównego sprawcę katastrofy na 10 lat więzienia, Bindę Stefana, nastawniczego na posterunku Retkinia, za przepuszczenie pociągu 534 przez Retkinię bez zezwolenia na 8 lat więzienia, nastawniczego Frankiewicza Alberta za zaniedbanie obowiązków na 4 lata więzienia oraz telegrafistkę Kluskówną Sabinę na 3 lata więzienia w zawieszeniu. Oskarżonych Maszewskiego Zdzisława, dyżurnego nadzorczego na stacji Łódź Kal. Sąd uniewinnił, występując z wnioskiem do władz kolejowych o ukaranie dyscyplinarne za postępowanie niezgodne z regulaminem służbowym. Uniewinnieni również zostali Hładziuk Jan i Jaworski Władysław, stanowiący obsługę pociągu osobowego 534, ponieważ przewód sądowy nie ustalił winy zaniedbania obowiązków.

Kazimierczak, dyżurny ruchu w Lublinku po katastrofie zbiegł, wobec czego Sąd nie zdołał ustalić stopnia jego winy.

Aresztowanie aferzysty
dyrektora Centrali Zaopatrzenia

W Łodzi aresztowano Bronisława Krzemińskiego, dyrektora ekspozytury łódzkiej Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego w Katowicach, który zamówił imieniem Centrali w oddziale włókienniczym „Społem" w Łodzi arytkuły tekstylne na kwotę około pół miliona złotych. Otrzymany towar sprzedał na tandecie łódzkiej.

W czasie dochodzenia „przedsiębiorczy" dyrektor przyznał się do winy.

Towarzystwo Przyjaciół Medyka
pośpieszy z pomocą studiującej młodzieży

Niedawno odbyło się pierwsze walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Medyka, zorganizowanego z inicjatywy młodzieży medycznej U Ł.

Zadaniem Towarzystwa jest przyjście z pomocą młodzieży w organizowaniu stołówek, bibliotek, czytelni Domu Medyka, oraz popieranie działalności Koła Medyków we wszystkich jego pracach zmierzających do polepszenia ciężkich warunków w jakich znajduje się medyczna młodzież U. Ł.

Zebranie odbyło się w stołówce medyków pod przewodnictwem wiceprezydenta Ajnenkla i dokonało wyboru władz Towarzystwa.

Do Zarządu weszli: ławnik Wróblewski, dyr. Jarra, Bolesław Krupiński, dr. Kunicki, prof. Rutkowski, prof. Jakubowski (oraz przedstawiciele C.Z.P.W.), prof. Galasińska, dr. Hajman, dr. Wł. Musiał.

Towarzystwo nie posiada jeszcze własnego lokalu, mieścić się będzie w remontowanym obecnie Domu Medyka przy ulicy Głównej 4. Sekretariat Towarzystwa mieści się na razie w lokalu K.M.S.U.Ł. Narutowicza 60, pokój 32.

Z życia OMTUR

Komitet Miejski zawiadamia, że ogólne zebranie członków kół fabrycznych, zwołane na jutro, jest odwołane i odbędzie się w środę, dnia 18 b.m. o godz. 18-ej w sali Domu Centralnego OMTUR, ul. Kopernika 8. W zebraniu winni wziąć udział ponadto wszyscy członkowie kół dzielnicowych, zatrudnieni w fabrykach.

ODPRAWA WOJEWÓDZKA

W poniedziałek, dnia 16 b.m. o godz. 10 w lokalu Komitetu Wojewódzkiego, ul. Kopernika 8, odbędzie się odprawa wojewódzka, w której udział biorą wszyscy sekretarze Komitetów Powiatowych i Miejskich. Obecność obowiązkowa.

Jeszcze o korektach

Walka z błędami drukarskimi jest trudna i wymaga wielkiej cierpliwości nie tylko Czytelnika, ale i piszącego. Można przymknąć oczy na brak czy przestawienie litery, ale kiedy korektor zaczyna poprawiać tekst i uważa za właściwe być pomocnikiem piszącego — zaczyna to być co najmniej denerwujące.

We wczorajszym numerze naszego pisma w art. p.t. „Czerwone symbole walki i białe znaki pojednania" są następujące błędy: zamiast „tego rodzaju określenie ustrojów" — winno być: „tego rodzaju określenie nastrojów", zamiast „z historii dotyczących" winno być „ z historii dotyczącej". Zamiast: „Opozycja — mimo, że znajdowała się w bardzo korzystnej sytuacji, bo mogła głosić hasła integralnej demokracji, wykorzystywać naturalny pęd narodu do pełni swobód obywatelskich, wykorzystywać naturalny pęd narodu do wskazania na te trudności... — winno być „Opozycja — mimo, że znajdowała się w bardzo korzystnej sytuacji, bo mogła głosić hasła integralnej demokracji, wykorzystywać naturalny pęd narodu do pełni swobód obywatelskich, ograniczała się do wskazywania na te trudności".

Ponadto znikło z artykułu następujące zdanie: „Nie uważamy tych wszystkich, którzy jeszcze nie są znani za reakcjonistów". Zdanie to w intencjach autora zawierało zasadnicze sformułowanie jego myśli, które chciał wyrazić w artykule.

Antoni Pokorski

Opłaty pocztowe za przesyłki wyborcze

Z dniem 20 listopada rb. opłacie ryczałtowej podlegają: przesyłki listowe zwykłe, polecone i za zwrotnym poświadczeniem odbioru oraz telegramy, w obrocie krajowym, w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, nadawane przez Generalnego Komisarza Wyborczego, Państwową Komisję Wyborczą, okręgowe i obwodowe komisje wyborcze oraz przez Sąd Najwyższy, jak również krajowe, międzymiastowe rozmowy telefoniczne w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, zamawiane przez wyżej wymienione organa wyborcze i przez Sąd Najwyższy.

Przesyłki listowe należy oznaczać na stronie adresowej napisem: „Wybory — opł. poczt., ryczałt", a telegramy umieszczanym przed adresem znakiem umówionym „Wybory". Przesyłki listowe należy nadawać w urzędzie pocztowym za pomocą pocztowych książek nadawczych.

Waga przesyłek listowych, nie może przewyższać 5 kg.

Przesyłki listowe są traktowane w czasie przewozu pocztą jak przesyłki pośpieszne, a w urzędzie oddawczym, w miejscowym obszarze pocztowym, doręczane przez umyślnych posłańców, telegramom i rozmowom telefonicznym przysługuje ta sama kolejność co państwowym.

Szkody wojenne poniesione przez nasze miasto

Według danych Wydziału Statystycznego sporządzonych na podstawie kwestionoriuszy wypełnianych przez poszczególne wydziały i przedsiębiorstwa Zarządu Miejskiego, zestawienie szkód wojennych poniesionych przez Gminę Miejską Łódź, wynosi 63,573.941 zł. przedwojennych.

Zjazd nauczycieli

W dniu 15.12 1946 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Łodzi Wojewódzki Zjazd Nauczycieli Demokratów, organizowany przez Międzypartyjną Komisję Porozumiewawczą Nauczycielską.

Przewidziane tematy:

1. Ogólna sytuacja polit. w kraju.
2. Polityka oświatowa w Polsce.
3. Reforma szkolna w Polsce.
4. Rola nauczyciela w dzisiejszej rzeczywistości.

Noclegi zapewnione dla przyjeżdżających w dn. 14.12. 1946 r. t. j. w sobotę.

Wszelkich informacji wstępnych udziela: Wydział Oświaty, Łódź, ul. Piotrkowska 37, tel. 148-96.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, iż w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmu powołane zostały specjalne komisje meldunkowe, których zadaniem jest kontrola istotnego stanu zameldowanych i wymeldowanych osób na terenie miasta.

Wstępne wyniki z przeprowadzonych lustracji wykazały, że wiele osób nie przestrzega obowiązków meldunkowych.

Zgodnie z przepisami art. 22 ordynacji wyborczej z dnia 22.9. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 48 poz. 274) osoby które nie zameldowane będą pozbawione prawa głosowania do sejmu.

Zarząd Miejski w Łodzi wzywa przeto wszystkich przebywających w obrębie Łodzi do natychmiastowego zameldowania się, względnie do natychmiastowego wymeldowania się o ile zachodzi fakt opuszczenia miasta na stałe.

Stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P . Nr 32, poz. 309) w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 390) — obowiązek dopilnowania zameldowania i wymeldowania ciąży na:

1) lokatorze głównym w stosunku do sublokatora i innych osób mieszkających u lokatorów,
2) głowie rodziny — w stosunku do członków rodziny i domowników pozostających we wspólnym gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie zamieszkałych,
3) pracodawcy — w stosunku do pracowników u niego zamieszkałych,
4) zarządcach domowych, upoważnionych przez Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi,
5) właścicielach domów lub administratorach upoważnionych do sprawowania czynności meldunkowych.

Osoby uchylające się od dopełnienia obowiązków meldunkowych, bądź też tolerujące fikcyjne zameldowania, karane będą w trybie administracyjnym grzywną do 1.000 zł. z zamianą na areszt 3 dni z art. 25 pkt. 3, wyżej wskazanego rozporządzenia, o ile nie będą one podlegać surowszej sankcji karnej (areszt do 3 miesięcy i 30.000 złotych grzywny lub jedną z tych kar) z art. 38 dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. 4/46, poz. 27).

Łódź, dnia 26 października 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

16.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 1 L
20.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0.5 L
15.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0.25 L
sukcesywnie od 1-go stycznia do 31 marca 1947 r.

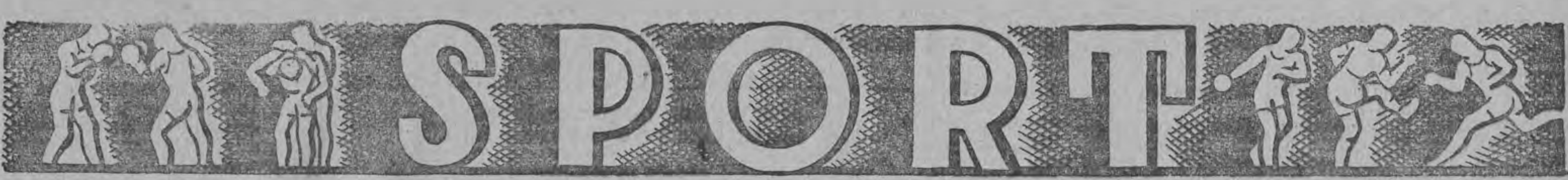
Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek monopolowych" do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1 (Kancelaria Główna, pokój Nr 111) do godziny 11-ej dnia 27 grudnia 1946 roku po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 30.000 (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 30-tu dni od daty otwarcia.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.



Nie oddaliśmy punktów w wadze lekkiej i średniej

Wszystkie trzy mecze Polski ze Szwecją odbywały się w porze zimowej. Raz w grudniu, dwukrotnie w styczniu. W niedzielę mija 14 lat od pierwszego spotkania. Odbyło się ono w Poznaniu.

Dwa następne mecze rozegrane zostały w Sztokholmie: w 1934 roku 14 stycznia, w 1939 r. 15 stycznia.

Ciekawie przedstawia się statystyka rezultatów naszych trzech meczów w poszczególnych wagach. Charakterystycznym jest, że na 24 walki nie zanotowano ani jednego remisu było natomiast aż 5 nockautów, z czego trzy ponieśli Polacy: Tomaszewski, Zieliński i Piłat, uzyskując sami dwa przez Polusa i Kolczyńskiego.

Według punktacji rezultaty w poszczególnych wagach są następujące:

W. musza 2 zwycięstwa jedna porażka 4:2, w. kogucia 1 zwycięstwo 2 porażki 2:4, w. piórkowa 1 zwycięstwo 2 porażki 2:4, w. lekka 3 zwycięstwa 6:0, w. półśrednia 1 zwycięstwo 2 porażki 2:4, w. średnia 3 zwycięstwa 6:0, w. półciężka 1 zwycięstwo 2 porażki 2:4, w. ciężka 1 zwycięstwo 2 porażki 2:4.

Statystyka ta mówi, że mieliśmy bezapelacyjną przewagę w dwu wagach lekkiej i średniej nie oddając w nich ani jednego punktu, w muszej raz przegraliśmy, we wszystkich pozostałych kategoriach przewagę jednego zwycięstwa mają Szwedzi.

Ogólny stosunek punktów za trzy spotkania wynosi 26:22 dla Polski.

Kolczyński i Szymura będą walczyć przeciw Szwedom po raz drugi, pozostali będą w Sztokholmie pierwszy raz.

ANGLIA — ZSRR W PIŁCE NOŻNEJ

Po wstąpieniu ZSRR do FIFA w angielskim „świecie piłkarskim" rozważa się obecnie możliwość wyjazdu w lecie przyszłego roku jednej z czołowych drużyn lub reprezenetacji piłkarskiej Anglii do Związku Radzieckiego w celu rozegrania tam kilku spotkań.

8:4 zwyciężyli Łodzianie Szwedów

W trzech kolejnych spotkaniach ze Szwedami Łódź była za każdym razem reprezentowana przez jednego choćby pięściarza.

W pierwszym meczu walczyło aż trzech, przy czym uzyskali oni następujące rezultaty: **Klimczak i Chmielewski** zwyciężyli zaś **Garncarek** przegrał na punkty.

W następnym spotkaniu walczył tylko **Garncarek**. I tym razem nie miał szczęścia. Mimo wyraźnej przewagi łodzianina, sędziowie przyznali zwycięstwo Szwedowi.

W ostatnim meczu walczyło dwu łodzian **Woźniakiewicz i Pisarski. Obaj zdobyli po dwa punkty.**

W sumie więc Łódź miała w meczach ze Szwecją 6 reprezentantów, którzy dla barw Polski zdobyli 4 zwycięstwa i odnieśli dwie porażki.

W niedzielnym meczu tylko Olejnik będzie reprezentował Łódź, choć ten zaszczyt należy się jeszcze Woźniakiewiczowi i Niewadziłowi. Czy Olejnik poprawi stosunek zwycięstw do porażek łódzkich bokserów walczących w reprezentacji Polski przeciw Szwedom?

Niezwykły wniosek Poznania

Koszykarze też pragną mieć ligę
Jakie stanowisko zajmą władze PZPR?

Na ostatnim Walnym Zebraniu Polskiego Związku Piłki Ręcznej delegacja Poznańskiego Okręgu złożyła wniosek, proponujący utworzenie Ligi Koszykowej.

Głównym tematem obrad była troska o umasowienie i spopularyzowanie gier sportowych i temu należy przypisać inicjatywę Poznania.

Projekt delegacji Poznańskiej oparty był na założeniu, że rozgrywki o tytuł mistrza Polski w koszykówce, przeprowadzane były dotąd systemem odpadania, tak, że łatwo było przesądzić, która z drużyn znajdzie się w finale. Lwia część drużyn po przegranych ćwierć czy półfinałach powracała do swego okręgu i prowadziła od nowa nudną walkę o tytuł mistrza okręgu.

Niespodzianki jakie przyniosłyby ze sobą rozgrywki ligowe podobnie jak się to rzecz miała z piłką nożną, stałyby się magnesem, przyciągającym bezpowrotnie szerokie masy publiczności, a w szczególności szerokie zastępy młodzieży szkolnej, która teraz po wojnie pragnie zbliżenia ze sportem więcej, niż kiedykolwiek. Z drugiej strony przez bezpośrednie spotkania drużyn słabszych z drużynami lepszymi wyrównałby się zdaniem Poznania poziom, naszej piłki ręcznej.

Zaciekawia nas stanowisko, jakie zajmie PZPR w stosunku do złożonego przez okręg poznański, wniosku.

Na marginesie tego chcemy dodać, od siebie, że wybredna publiczność sportowa Stanów Zjednoczonych, której serca może podbić jedynie naprawdę wielka emocja, pasjonuje się w wielkim stopniu, koszykówka, która wraz z rugby należy do najpopularniejszych sportów w USA.

L. W.

Jutro gra Widzew

W niedzielę dnia 15 b.m. odbędą się zawody w piłkę nożną między R.T.S. Widzew a K.P. Zjednoczone, na boisku K.P. Zjednoczonych o godz. 11-ej przed południem. Przed mecz o godz. 10-ej.

Obóz zimowy
polskiej YMCA

W okresie nadchodzących feryj szkolnych Bożego Narodzenia Polska YMCA prowadzić będzie na Dolnym Śląsku w Wieńcu-Zdroju (Karkonosze), obóz narciarski dla chłopców w wieku od lat 14 do 18. Obóz będzie się mieścić w doskonale wyposażonym pensjonacie (centralne ogrzewanie, światło elektryczne, bieżąca woda w pokojach). Wspaniałe tereny narciarskie, fachowe kierownictwo, smaczne i obfite pożywienie, z jakiego obozy Polskiej YMCA są szeroko znane — zapewniają chłopcom spędzenie wakacyj zimowych w sposób najbardziej miły i pożyteczny.

Uczestnicy obozu nieposiadający nart będą je mogli wypożyczyć bezpłatnie w Polskiej YMCA.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Działu Chłopców, ul. Moniuszki 4a, tel. 153-77 i 142-14, codziennie w godz. 10—12 i 15—20, prócz niedziel i świąt.

Ilość miejsc ograniczona.

Dział Oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu Nr. 14

1. Podaje się do wiadomości, że wszystkie agendy ŁOZPN-u przeniesione zostały do lokalu własnego przy ul. Piotrkowskiej 67, lewa oficyna drugie piętro, dokąd należy kierować wszelką korespondencję (Nr telefonu zostanie podany dodatkowo).
2. W związku ze zbliżającym się terminem Walnego Zgromadzenia Okręgu przypomina się wszystkim klubom o obowiązku dokonania zaległych rozliczeń oraz uzupełnienia wszelkich spraw administracyjnych, jak podanie zmian adresów, składu Zarządów, kierownictw sekcji piłkarskich itp.

   Nadmieniamy, że niezastosowanie się do poleceń Władz pociągnie za sobą niedopuszczenie do udziału w obradach Walnego Zgromadzenia.
3. Pismo KS Przyszłość Szadek w sprawie jednorazowej dotacji załatwiono odmownie.
4. Wzywa się RKS TUR Pabianice do uregulowania na rzecz KS ZWM Zryw Pabianice należnego 50% zysku z zawodów o mistrz. kl. B odbytych w dniu 1.6. 46 w terminie do dnia 24.12. 46 r.
5. Podaje się do wiadomości i ścisłego przestrzegania Wyciągu z Komunikatu Zarządu PZPN-u Nr 18 46 z dn. 12.11. 46 r.

   Potwierdzenia kart zgłoszeń.

   Z nadsyłanych PZPN do potwierdzenia kart zgłoszeń wynika, iż sekretariaty Okręgów nie zwracają uwag, na:

   a) czytelne wypełnianie kart zgłoszeń;
   b) pieczęcie niezgodne z nazwą towarzystwa;
   c) niezgodne daty i miejsce urodzenia na tej samej karcie;
   d) wypełnienie II odcinka karty zgłoszenia;
   e) sprawdzenie, czy przechodzący zawodnik posiada zwolnienie.

   Wszystkie karty, wykazujące powyższe niezgodności i niedokładności PZPN zwraca zainteresowanym Okręgom, co oczywiście wychodzi na niekorzyść towarzystw, a Okręgom i PZPN przysparza niepotrzebnej pracy. Prosimy w przyszłości na powyższe niedokładności zwracać baczną uwagę i nieodpowiednie karty zwracać klubom.



7)

Oddawanie ciała na pastwę jego oczu było dla niej większą jeszcze męką, niźli dotyk jego ust, lub drżących starczych dłoni. Siedziała teraz nawpół naga, ręką osłaniając wierzchołki niesfornych piersi. Pchnął ją lekko. Opadła na poduszki i bez słowa pozwoliła mu obnażyć się zupełnie. Siadł przy niej i począł wodzić jedną dłonią wzdłuż strzelistych, różowawych ud, podczas gdy druga, głaskała smukłe, skrzypcowe wycięcia bioder. Zacisnęła zęby. Wiedziała, że pułkownik mógł kontynuować tę „grę" godzinami. Usypiał po tym spokojnie, pozostawiając jej dziewicze ciało w stanie nerwowego podniecenia, którego nie mogły ukoić wyrafinowane pieszczoty jego starczych rąk.

Leżała teraz marząc o chłodnych, błękitnych przełęczach gór szwajcarskich. W tej chwili oddałaby pół życia, aby móc zanurzyć się w biały, nietknięty ludzką stopą śnieg. Lecz, czy przyniosłoby jej to ukojenie? Miała wrażenie, że nic nie mogło zmyć z jej skóry śladów beznamiętnych, obrzydliwych pocałunków.

— Ośmiornica! — pomyślała ze wstrętem. W tej samej chwili ktoś zapukał do drzwi gabinetu.

Pułkownik zerwał się i wyszedł. Po przez niedomknięte drzwi słyszała, jak rozmawiał z dyżurnym sierżantem. Ten ostatni mówił:

— Depesza, panie pułkowniku. Nadeszła piętnaście minut temu. Odczytana w biurze szyfrów w osiem minut później.

— Dziękuję. Możecie odejść.

Słyszała, jak podszedł do biurka. Prawdopodobnnie szukał okularów. Po chwili wszedł.

— Wybacz, moja droga. Muszę poświęcić nieco czasu sprawom służbowym. Mam nadzieję, że spotkamy się wieczorem przy stole.

Z ręką na klamce dodał:

— A nie zapomnij o kilku dodatkowych nakryciach. Będziemy mieli gości.

Z ulgą w sercu i uśmiechem na twarzy ubierała się. Na dziś uniknęła jego pieszczot. Z doświadczenia wiedziała, że przyjęcia, na które zapraszał, od czasu do czasu, swych znajomych, rekrutujących się w przeważnej części z wyższych oficerów garnizonu, przeciągały się zwykle do późna w noc. Wstała i udała się do położonej w głębi kuchni, aby wydać dyspozycje służbie.

W tym samym czasie, pułkownik stał na środku gabinetu, rozważając w myśli treść otrzymanej przed chwilą wiadomości. Po raz pierwszy od wielu, wielu lat, był szczęśliwy. Na maleńkiej kartce zwykłego, używanego przez wojskowe urzędy telegraficzne papieru, mieściło się spełnienie wszystkich jego najskrytszych marzeń. Raz jeszcze powiódł okiem po kilkunastu linijkach maszynowego pisma. Wymawiając półgłosem wyrazy, czytał:

> Głównodowodzący...... do Pana Pułkownika Giovanni Cagliari, dowódcy na sektorze B 56:
>
> Z rozkazu jego Królewskiej Mości...... zostaje pan awansowany...... generał brygady piechoty. Jednocześnie mianuję pana...... dowódcą na...... obszarze t. zw. Cyrenajki Wschodniej (SEK: B 56, B 57, C 44) z miastami kluczowymi: Tobruk, Bardia i Oaza Giarabub. Do...... dowodzenia należy..... lotnisko El Adem..... Wielki Drut Pustynny.
>
> (—) GRAZIANI, Marszałek.

Litery tańczyły mu przed oczyma. Został mianowany dowódcą najważniejszego strategicznego obszaru w całej Afryce Północnej! Ujął za słuchawkę stojącego na biurku aparatu telefonicznego.

— Proszę mnie połączyć z centrala łączności...., tak..... dziękuję. .....Mówi Cagliari. Proszę zawiadomić wszystkich dowódców garnizonowych na sektorach (tu wymienił podane w depeszy cyfry) — aby skontaktowali się ze mną w jak najkrótszym czasie. Rozkaz podpisać: Cagliari, Generał Brygady i Dowódca Rejonu.... tak..... dziękuję!

Odłożył słuchawkę na widełki. Zdziwienie brzmiące w głosie przyjmującego instrukcje oficera sprawiło mu wielką, niemal że dziecinną radość. Telefon zajazgotał przeraźliwie. W słuchawce rozległ się znajomy głos.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 18). Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12). Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i dni następnych jeden z największych sukcesów sceny polskiej po wojnie — opera narodowa W. Bogusławskiego i J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś i dni następnych doskonała komedia J. Bliźińskiego „Pan Damazy" z Al. Zelwerowiczem w roli tyt.

Udział biorą: Kunina, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Pilarski Koranówna.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Moja żona Penelopa".

udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ LUTNIA"

Dziś o godz. 19 ej arcypiękna, melodyjna operetka F. Lehara — „Miłość cygańska".

W rolach głównych: Helena Makowska. B. Halmirska, St. Piasecka, M. Śląski, M. Lazowy, A. Sawin, K. Koszela, K. Chorzewski i inni.

Bilety wcześniej do nabycia w księgar. przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „GONG" ul. Południowa 11

Dziś i codziennie „Danina Humoru" udział biorą: Dymsza, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski. Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY
(ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i dni następnych o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE" (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.

Dekoracje — O. Axer.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123-02.

Harcerski Zespół Artystyczny wystawia w dniu 14 i 15 grudnia br. o godzinie 17.30 w sali przy Kościele oo. Jezuitów, ul. Sienkiewicza 60, sztukę Aleksandra Fredry

„Gwałtu, co się dzieje"

Przedsprzedaż biletów w „Czuj-Czyn'ie", ul. Piotrkowska 146.

KIERMASZ „LIGI KOBIET"

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet, urządza w niedzielę 15.12. 46 r. w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr 1 m. 5.

„KIERMASZ"

Na który zapraszamy szeroki ogół publiczności. Początek o godz. 10-ej.

RADIO

Program na sobotę, 14 grudnia 1946 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.30 Muzyka. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 13.00 — Muzyka obiadowa. 14.00 Pogadanka dla wsi. 14.10 Wiadomości różne. — 14.15 Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14.20 — Pogadanka p. t. „Czy właściwą drogę obrano". 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.35 „Polska pieśń w zespole". 16.05 Dziennik. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18.30 — „Nauka przy głośniku". 19.00 Pog. p. t. „Wrażenia z Anglii". 19.15 Muzyka ludowa. 20.01 Dziennik. 20.25 Koncert symfoniczny. 21.00 Słuchowisko p. t. „Tukaj". 21.30 „Głos Młodych". 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozrywkowa. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.35 Koncert życzeń.

Podwieczorek w Tivoli ŁRR

Sekcja opiekuńcza Łódzkiej Rodziny Radiowej, organizuje w niedzielę dnia 15. 12. w restauracji „Tivoli" podwieczorek z występami czołowych artystów. Wejście z konsumcją zł. 200.— Całkowity dochód przeznaczony na rzecz opieki nad polskimi sierotami wojennymi.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA ŁÓDZKĄ RODZINĘ RADIOWĄ

Do redakcji naszego pisma zawitali wczoraj mili goście. Była nimi delegacja uczniów 6-ej klasy szkoły powszechnej Nr 160, przy ul. Andrzeja Struga 24. Uczniowie tej kl. zebrali wśród siebie pokaźną jak na dziecięce kieszenie sumę zł. 1976 i wydelegowali swych kolegów — Janusza Stawowczyka, Zbigniewa Zatorskiego, Barbarę Kałużną i Zofię Maciejewską, pod przewodnictwem swego nauczyciela ob. Stanisława Krebczyńskiego dla przekazania tej sumy za pośrednictwem naszego pisma na rzecz Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Inicjatywa, z jaką wystąpili uczniowie szkoły Nr 160 zasługuje na wyróżnienie i świadczy o wysokim wyrobieniu społecznym uczącej się w niej młodzieży.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".

HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gdy Madelon"

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) film amerykański z 2-giej wojny światowej „Droga do Zwycięstwa".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego) 74-76) — „Panna bez posagu".

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Strachy".

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Dorożkarz Nr 13".

ROMA (Rzgowska 26) — „Zaklęta narzeczona".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Blaski i cienie życia kobiety".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „W okowach lodu".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzisiaj i zawsze".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Panna bez posagu".

WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Wielki Przełom".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Szary Lord".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Ogłoszenie

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi na mocy Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1946 r. w sprawie organizacji i zakresu uprawnień urzędów likwidacyjnych (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 360) podaje do wiadomości, że:

1. postanowienia, zarządzenia, nakazy i zakazy we wszystkich sprawach z zakresu prawa administracyjnego, należących do właściwości Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, są tytułami wykonawczymi w rozumieniu art. 14 Rozp. Prezyd. R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 342),
2. delegowani przez O. U. L. urzędnicy, przy wykonywaniu swych czynności urzędowych, mają prawo wstępu w porze dziennej na tereny i do pomieszczeń, w których może się znajdować mienie opuszczone i poniemieckie, przeglądania ksiąg i dokumentów, powoływania biegłych, badania świadków i dokonywania innych czynności niezbędnych dla ustalenia i zabezpieczenia mienia, oraz żądania pomocy innych organów państwowych i samorządowych w granicach kompetencji tych organów. Urzędnicy ci zaopatrzeni będą w specjalne numerowane zaświadczenia, ważne łącznie z legitymacją służbową.

DYREKTOR
Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego
STANISŁAW DOWBOR.

Na fundusz wyborczy PPS

Tow. Wacław Zatke wpłaca złotych 1.000.— i wzywa tow. tow. wiceprezydenta Stanisława Duniaka, Sergiusza Gricuka i Stanisława Krzynowka.

Cieślak Julian wpłaca zł. 2.000 na fundusz Wyborczy P.P.S. i wzywa tow. tow. Olasika Zenona, Karśnickiego Czesława, Raszpla Władysława, Chłosta Ludwika.

Mieczysław Zaruski na wezwanie tow. Siweckiego składa 500 zł. na fundusz Wyborczy P.P.S., i wzywa tow. tow. Dyrekt. Świątnickiego, Dyr. inż. Wacława Włodarczyka, inż. Mieczysława Kosińskiego i Dyr. Kielera Józefa.

Ofiary

Józef Ruckiski **zł. 200 na R.T.P.D.**

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza, publiczny przetarg na wykonanie podtynkowej instalacji świetlnej w II-im Miejskim Przedszkolu przy ul. Smugowej Nr 4.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska nr. 64, I piętro, pokój Nr 5, do dnia 27 grudnia 1946 roku, do godz. 11-ej w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie podtynkowej instalacji świetlnej i dzwonkowej w II-gim Miejskim Przedszkolu — ul. Smugowa Nr 6.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy za opłatą 50-ciu zł. otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddział Instalacyjny, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój nr. 140.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na zamknięcie przetargu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami należy opłacić 2% od sumy oferowanej w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz brania pod uwagę ofert tych firm, które okażą się dowodem wpłacenia Daniny na Odbudowę Ziem Zachodnich.

Łódź, dnia 13 grudnia 1946 roku
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6. tel. 101-50. —1433

Dr med. SIENKO KSAWERY. specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych Andrzeja 2. —930

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10—19, tel. 216-43. —3353

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

Kupno i sprzedaż

ZIMNE OGNIE pięknie się palące wprost ze składu. BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49, tel. 157 99. —4006

ŚWIECZKI ozdoby choinkowe BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49.

SPRZEDAM domy dochodowe na prowincji, ul. Piłsudskiego 51 m. 4, od godz. 1—5-ej. —4035

Zaofiarowanie pracy

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEM. BAWEŁNIANEGO nr. 12 zatrudnią 1) Majstrów na tkalnię, Tkaczy, Prządki na przędzalnie. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P.Z.P.B. Nr 12, Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 78 (dawn. ul. Św. Andrzeja). —4021

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione na trasie Łódź — Końskie następujące dokumenty: dowód osobisty (przedwojenny), książkę wojskową wyd. PKU-Końskie, legitymację partyjną PPR, legitymację odznaczenia Grunwald Berlin, dyplom za Wolność i Niepodległość, kartę rejestracyjną RKU-Kielce na nazwisko Przychodni Józef, zam. wieś i gm. Odrowąż, pow. Końskie. —4026

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legitymację Zw. Zaw., karki żywnościowe 2 Dz. 2 1 R. I K, kartę odzieżową na nazwisko Człapa Anna, kartki żywnościowe 1 I K, i odzieżową na nazwisko Stolarczyk Teodor, ul. Reja 7. —4036

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną na nazwisko Kapłan Flizor - Leon, ul. Franciszkańska 15. —4037

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości wydany w Warszawie, odcinek zameldowania z Warszawy, na nazwisko Bartczak Kazimiera, ul. Składowa 34. —4038

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską PPS Nr 14100, wydaną przez Dz. Fabryczną na nazwisko Sroka Feliks. —4030

UNIEWAŻNIAM zagubione 4 palcówki, legitymację służbową, legitymację tramwajową serii B 3, legitymacje członkowskie, 2 kartki węglowe, i odzieżową, 2 kartki dodatkowe, dziecinne na nazwisko Troska Kazimiera 28. —4040

UNIEWAŻNIAM zagubione 2 dowody od konia, wydane przez Urząd Gminny Wieszchy, za Nr 72170 i Nr 72148, na nazwisko Urbaniak Mikołaj i Urbaniak Antoni, zamieszkali we wsi Drużbin, gm. Wieszchy, pow. Sieradz. —4041

UNIEWAŻNIAM skradzione w sklepie, palcówkę, kartę naftową na r. 1946 i 1947, 2 metryki urodzenia (dziecinne) na nazwisko Wachowiec Janina, ul. Ireny 24 a. —

PRACOWNIKÓW w wieku od 20 do 30 lat na jednomiesięczny okres próbny (szkoleniowy) przyjmie Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie: ogólne, lub handlowe. Pożądana praktyka biurowa. Po okresie próbnym nastąpi ewent. zaangażowanie na stałe. Podania z życiorysem w 2 egzemplarzach należy składa do sekretariatu P.C.H., Łódź, Piotrkowska 98.

Redakcja: Łódź Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm. 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-011662 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.